

**Tomasz WICHA<sup>1</sup>**

## **KONCEPCJA POLITYKI PRAWA I SPRAWIEDLI- WOŚCI WOBEC EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ**

W artykule opisano politykę realistyczną prowadzoną przez Prawo i Sprawiedliwość w latach 2005–2007 oraz prezydentury Lecha Kaczyńskiego (2005–2010) wobec państw Europy Środkowej i Wschodniej. Autor analizuje „politykę jagiellońską”, zestawiając ją z „polityką piastowską” reprezentowaną przez rządy Platformy Obywatelskiej. W ocenie polityków PiS realizacja polskich strategicznych interesów była możliwa jedynie w koalicji z państwami Europy Środkowej i Wschodniej, które łączy nie tylko rodowód historyczny, ale także położenie na obszarze styku kultur, między Wschodem a Zachodem.

Politykę wschodnią w warunkach integracji europejskiej i współpracy transatlantycznej ujęto w zestawieniu ze strategicznym partnerstwem z Ukrainą oraz Gruzją. Zadaniem Polski, zdaniem PiS, było częstsze korzystanie z instrumentów Unii Europejskiej. Rolą Polski w opinii decydentów politycznych PiS było kształtowanie wschodniego wymiaru polityki Unii Europejskiej, to gwarantowało jej bowiem podmiotowość w relacjach Federacji Rosyjskiej z państwami Europy Środkowej i Wschodniej. Budowa silnej pozycji Polski w Unii Europejskiej była możliwa ze względu na rolę, jaką Polska mogła odegrać jako ambasador państw Europy Środkowej i Wschodniej na arenie europejskiej. Ścisłe sojusze z Ukrainą i Gruzją wiązały się z kwestiami strategicznymi, między innymi bezpieczeństwem energetycznym. Niepodległa i suwerenna Gruzja oraz Ukraina były gwarantem suwerenności Rzeczypospolitej.

**Słowa kluczowe:** polityka realistyczna, polityka "jagiellońska", polityka "piastowska".

### **1. EUROPA ŚRODKOWA I WSCHODNIA – REGIONALNE ŚRODOWISKO MIĘDZYNARODOWE POLSKI**

Prawo i Sprawiedliwość (PiS) jest stronnictwem, które dokonywało w latach 2001–2011 analizy państw Europy Środkowej i Wschodniej, wykorzystując wiedzę historyczną. Politycy tej formacji uważali, że w ocenie środowiska międzynarodowego Polski zjawiska kulturowe i cywilizacyjne w tej części kontynentu pozostają nie mniej istotne niż stosunki polityczne. Wyraźnie w myśli politycznej PiS Europa Środkowa była postrzegana jako część kontynentu europejskiego wydzielona na podstawie osi geopolitycznej (Wschód–Zachód). Istotny wpływ na takie myślenie miały także uwarunkowania strategiczne. W analizie Europy Środkowej nie pomijano czynników kulturowych i historycznych<sup>2</sup>. Interpretacja położenia geograficznego oraz identyfikacja państw regionu prowadziły do stwierdzenia, że Europa Środkowa jest obszarem ograniczonym przez strefy zwartego osiedlenia ludności romańskiej i rosyjskiej oraz mórz – Bałtyku, Adriatyku, Morza Śródziemnego i Morza Czarnego<sup>3</sup>, dlatego też ściśle łączono ze sobą dzieje państw typowo

<sup>1</sup> Mgr Tomasz Wicha, Zakład Teorii Polityki i Metodologii Politologii, Wydział Politologii, UMCS Lublin.

<sup>2</sup> D. Dzierżek, W. Paruch, *Europa Środkowa – idee i koncepcje*, [w:] *Polska i Europa Środkowa. Demokracja. Konsolidacja. Europeizacja*, red. E. Nowak, R. Riedel, Lublin 2010, s. 21.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 22.

środkowoeuropejskich (Republika Czeska, Węgry, Polska) z sytuacją na terenach postradzieckich (państwa kaukaskie, Rosja, państwa bałtyckie). Poszukiwano wyznaczników polityki zagranicznej wobec całego regionu określanego jako Europa Środkowa i Wschodnia, a nie tylko wobec poszczególnych państw.

Tożsamość regionu (jako region autor określa obszar między Morzem Czarnym a Morzem Bałtyckim) jest budowana na podstawie aspiracji decydentów politycznych, a także czynników kulturowych i historycznych, które należy zbadać, aby zrozumieć specyfikę ziem położonych na tym obszarze. Według PiS Europa Środkowa i Wschodnia miała istotne znaczenie nie tylko w sensie regionalnym, ale także w ujęciu kontynentalnym, a nawet powszechnym, władza nad tym terenem bowiem implikowała mocną pozycję w Europie, co skutkowało podniesieniem rangi oraz statusu poszczególnych państw europejskich. Teren Europy Środkowej stanowił obszar polsko-rosyjskich napięć, co skutkowało osłabieniem relacji bilateralnych oraz działaniami, które Polska i Rosja podejmowały wobec mniejszych państw regionu Europy Środkowej i Wschodniej. Taki splot czynników mocno eksponowano w myśleniu politycznym PiS.

Zdaniem PiS, brak politycznej woli, aby zajmować się państwami Europy Środkowej i Wschodniej, może wpłynąć na ożywienie imperialnych aspiracji Federacji Rosyjskiej. Polska polityka wobec Wschodu powinna zostać zaktywizowana oraz wymaga konsensusu na wewnętrznej scenie politycznej w kwestii precyzyjnie zdefiniowanych interesów narodowych i racji stanu. Polska polityka wschodnia ma pozostać realistyczna, a jednocześnie zachować elementy idealizmu w stosunkach międzynarodowych<sup>4</sup>.

Państwa Europy Środkowej i Wschodniej są terenem zróżnicowanym geograficznie, o różnej przeszłości historycznej oraz rozbieżnych formach organizacji społeczeństw. Badacze Europy Środkowej i Wschodniej, między innymi Charles Crawford, zauważyli, że to państwa znajdujące się pomiędzy wpływami krajów Wschodu i Zachodu<sup>5</sup>. Państwa Europy Środkowej i Wschodniej znajdują się między Niemcami a Rosją – państwami, odwiecznie rywalizującymi o dominację w Europie Środkowej i Wschodniej, z aspiracjami, aby siłą na arenie europejskiej przenieść na arenę globalną. Państwa Europy Środkowej i Wschodniej są terenami na granicy kultur Wschodu i Zachodu, co implikowało zróżnicowanie kulturowe oraz miało wpływ na podejmowane działania obywatelskie w regionie. Zróżnicowanie polityczne, a także społeczne regionu było warunkowane także kulturowo. W myśli politycznej PiS wyraźnie widać pogląd, że decydenci polityczni rządzący w państwach Europy Środkowej i Wschodniej mieli odmienne podejścia do kwestii praw człowieka, demokracji i wolności.

Prawo i Sprawiedliwość uważało, że transformacja państw Europy Środkowej i Wschodniej po 1989 roku powinna definitywnie przesądzić o ukierunkowaniu się interesów państw regionu na Zachód. Istotą transformacji ustrojowej było także wprowadzenie gospodarki wolnorynkowej oraz budowa lub odbudowa państw narodowych. Warto zauważyć, że społeczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej charakteryzuje wysokie zróżnicowanie poziomu rozwoju gospodarczego, co znacząco wpłynęło na charakter transfor-

---

<sup>4</sup> *Nowoczesna Polska 2020: Materiały i dokumenty*, III Kongres Prawa i Sprawiedliwości. Zespół Pracy Państwowej, Poznań 6–7 III 2010, s. 114.

<sup>5</sup> Ch. Crawford, *East Central European Politics Today*, Manchester 1996, s. 3.

macji systemowej oraz, co nie mniej istotne, skuteczność procesu, który miał doprowadzić do rozprzestrzenienia demokracji w regionie<sup>6</sup>.

Prawo i Sprawiedliwość nie miało wątpliwości, że z analizy mapy polityczno-terytorialnej oraz geografii Europy Środkowej i Wschodniej wynika wyraźne zróżnicowanie państw pod względem terytorium. W Europie Środkowej i Wschodniej można znaleźć państwa duże (Rosja), średnie (Ukraina, Polska) oraz małe (Litwa). Nakładały się na to również czynniki populacyjne. Przyczyn różnic w społeczeństwach zamieszkujących obszar Europy Środkowej i Wschodniej doszukiwano się w trwających od kilku stuleci procesach demograficznych, które były spowodowane działaniami politycznymi (wojny) i społecznymi (migracje). Wskazane procesy demograficzne wpłynęły na powstanie zarówno państw, które charakteryzowało jednolite wyznanie, jak i takich, w których kwestie narodowe i etniczne stanowiły podstawę do sporów ideologicznych. Konflikty narodowo-etniczne i religijno-wyznaniowe doprowadziły do wielu podziałów społecznych i politycznych. Co więcej, kwestia wyznania nie pozostała bez znaczenia dla działań decydentów politycznych, co w konsekwencji mogło doprowadzić nawet do zmian terytorialnych<sup>7</sup>.

Według PiS polityka wschodnia miała znaczenie w okcidentalizacji regionu, podmiotowe istnienie Europy Środkowej i Wschodniej bowiem opiera się na roli Stanów Zjednoczonych w regionie, a nie na jego potencjale<sup>8</sup>. W opinii PiS III Rzeczpospolita przyjęła minimalistyczną koncepcję wobec Europy Środkowej i Wschodniej. Uznano, że Polska ze względów materialnych, ekonomicznych oraz mentalnych powinna przestać zajmować się kwestią wschodnią. Zauważyć można było gotowość Polski do działań na arenie międzynarodowej ukierunkowanych na Europę Środkową i Wschodnią tylko pod przewodnictwem Unii Europejskiej lub pod auspicjami mocarstw, które pozostawały członkami Wspólnoty<sup>9</sup>. Według PiS Polska powinna wzmacniać podmiotowość regionu nie tylko wobec Rosji i Niemiec – najważniejszych sąsiadów obszaru – ale również wewnątrz UE i Sojuszu Północnoatlantyckiego, aby móc urzeczywistniać cele państw środkowoeuropejskich należących do tych organizacji oraz działać na rzecz przyjęcia do nich państw wschodnioeuropejskich. Poszukiwano więc czynników wzrostu potencjału politycznego regionu jako całości kosztem innych uczestników stosunków międzynarodowych, będących w ujęciu historycznym przeciwnikami samodzielnego rozwoju państw leżących na tym obszarze.

Inną konstytutywną cechą myśli politycznej PiS było postrzeganie najbliższego środowiska międzynarodowego Polski jako najważniejszego czynnika geopolitycznego, przesądzającego niemal o statusie międzynarodowym Rzeczpospolitej. Stąd przesvědzenie o konieczności wypracowania spójnej polityki wobec regionu. To przesłanie PiS uznawało za priorytetowe w okresie rządów w Polsce w latach 2005–2007 oraz prezydentury Lecha Kaczyńskiego w okresie 2005–2010. W tej mierze śmierć prezydenta była symbolicznym wydarzeniem dla polityki wschodniej realizowanej przez PiS.

---

<sup>6</sup> A. Antoszewski, *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej. Perspektywa porównawcza*, Wrocław 2006, s. 17.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>8</sup> P. Żurawski vel Grajewski, *Polska polityka wschodnia*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej: Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, red. J. Kloczkowski, T. Żukowski, Warszawa–Kraków 2010, s. 311.

<sup>9</sup> A. Nowak, *Polska polityka wschodnia: historyczne inspiracje i współczesne dylematy*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej...*, s. 233.

W stronnictwie kierowanym przez Jarosława Kaczyńskiego uważano również, że realistyczna polityka Polski wobec Europy Środkowej i Wschodniej nie może się opierać na iluzji z jednej strony o pełnej zbieżności interesów Polski i Niemiec, a z drugiej o europeizacji i demokratyzacji Rosji. Oba przeświadczenia traktowano jako założenia nieuprawnione nie tylko w kontekście historycznym, ale również pragmatycznym, wyciągając stosowne wnioski z decyzji politycznych podejmowanych w Berlinie i Moskwie oraz z restytucji współpracy niemiecko-rosyjskiej, przede wszystkim w sferze gospodarczej. Polska miała budować własny model polityki wobec regionu swojego położenia, dążąc do uzyskania pozycji przywódcy dla państw środkowoeuropejskich i wschodnioeuropejskich. Argumentowano taką postawę, nie tylko przywołując dane ekonomiczne, demograficzne oraz polityczne, ale sięgając również po wiedzę historyczną. Polska silna w Europie Środkowej oraz wobec Europy Wschodniej miała szansę stać się ważnym partnerem dla Stanów Zjednoczonych oraz wśród mocarstw europejskich kierujących Unią Europejską. Miał to być dodatkowy czynnik zastępujący niedostatki Polski w innych dziedzinach, na przykład pod względem cywilizacyjno-ekonomicznym.

## 2. MODEL POLITYKI REALISTYCZNEJ WOBEC EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

Zmiany polityczne w Polsce w 2005 roku (wygrana PiS) pogłębiły nieufność między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską. Rząd Kazimierza Marcinkiewicza oraz prezydent RP Lech Kaczyński zastosowali „twardą” politykę wobec Rosji. Stosunki dwustronne od jesieni 2005 roku można ocenić jako silnie ochłodzone. Choć minister spraw zagranicznych RP Stefan Meller zapewniał w *exposé*, że rządowi Marcinkiewicza zależy na współpracy gospodarczej z Federacją Rosyjską. Meller przypominał, że Polskę i Rosję łączy potencjał bliskości etnicznej, historycznej i kulturalnej<sup>10</sup>.

Władze Rzeczypospolitej rozpoczęły politykę wspierania demokratycznych przemian na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw, przede wszystkim na Ukrainie i w Gruzji. Prezydent Kaczyński działał na rzecz prozachodnich i transatlantyckich dążeń Ukrainy<sup>11</sup>. W ocenie premiera Jarosława Kaczyńskiego jedyną właściwą formułą polityki wobec Rosji jest realizm. Natomiast do 2005 roku, czyli w okresie dominacji w polityce zagranicznej orientacji lewicowo-liberalnej, dostrzec można było dysproporcję w realizacji wizyt dwustronnych na szczeblu prezydenckim między Warszawą a Moskwą. Polityczna ofensywa prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego nie spotkała się z odzewem ze strony rosyjskiej<sup>12</sup>.

W okresie sprawowania władzy przez PiS podjęto także próbę wsparcia „kolorowej” rewolucji na Białorusi na początku 2006 roku. Deklaracje decydentów politycznych Rzeczypospolitej dotyczyły wspierania sił demokratycznych i obywatelskich na Białorusi, aby stworzyć społeczeństwu białoruskiemu możliwości dostępu do informacji<sup>13</sup>. W programie

<sup>10</sup> Zob. więcej: Wystąpienie sejmowe ministra Stefana Mellera, 15 II 2007, <http://orka2.sejm.gov.pl> (dostęp: 13 I 2012).

<sup>11</sup> Wywiad prezydenta Lecha Kaczyńskiego dla PAP na tematy międzynarodowe, 24 I 2006, [www.pap.pl](http://www.pap.pl) (dostęp: 15 XI 2010).

<sup>12</sup> Wystąpienie J. Kaczyńskiego w czasie dyskusji nad informacją ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski, Stenogramy z posiedzenia Sejmu RP, 21 I 2004, <http://orka2.sejm.gov.pl>, [b.p.], (dostęp: 13 I 2012).

<sup>13</sup> Zob. więcej: Wystąpienie sejmowe ministra Stefana Mellera, Stenogramy z posiedzenia Sejmu RP, 15 II 2007, <http://orka2.sejm.gov.pl>, [b.p.], (dostęp: 13 I 2012).

PiS z 2005 roku jako cele strategiczne dla Polski wymieniono rozszerzenie Unii Europejskiej w kierunku wschodnim, a także strategiczne partnerstwo z Ukrainą.

W latach 2005–2010 za realizację polityki wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej w imieniu formacji PiS odpowiadał prezydent Lech Kaczyński, utrzymując, że bezpieczeństwo Polski w znacznej mierze zależy od stabilnego i trwale ułożonego politycznie sojuszu ze wschodnimi sąsiadami Rzeczypospolitej. Tak zwana idea jagiellońska, którą wcielał w życie Lech Kaczyński, opiera się na strategicznej, politycznej wspólnocie interesów państw, które tworzyły I Rzeczpospolitą – Polska, Litwa, Białoruś i Ukraina, lub były pod jej oddziaływaniem – Łotwa i Estonia. Z wymienionym państwami Polskę łączyły nie tylko przeszłość i podobne położenie, ale także miały wspólne konkretne współczesne interesy. Niemniej podstawą projektu zwanego „polityką jagiellońską” była nie tylko wspólnota interesów między państwami, ale także strategiczne zagrożenie ze strony Rosji, która chciała odbudować swoją imperialną pozycję.

Rzeczpospolita Polska w okresie rządów PiS (2005–2007) oraz prezydentury Lecha Kaczyńskiego (2005–2010) była zainteresowana przyjęciem przez państwa znajdujące się po wschodniej granicy Europy Środkowej europejskich standardów: demokracji, gospodarki rynkowej, praw człowieka i praw mniejszości. Efektem miała być akcesja państw Europy Wschodniej do struktur Unii Europejskiej i Paktu Północnoatlantyckiego, co skutecznie osłabiałoby aspiracje Federacji Rosyjskiej do roli hegemonu w regionie<sup>14</sup>.

Relacje z państwami Europy Środkowej i Wschodniej zajmowały ważne miejsce w polityce zagranicznej prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Polityczna droga, którą obrano, odnosiła się do wzorca historycznego – polityki Jagiellonów oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Istota polityki jagiellońskiej znalazła współczesną modyfikację. Przemyslenia Jerzego Giedroycia wywarły wpływ na politykę Lecha Kaczyńskiego wobec państw Europy Środkowej i Wschodniej. Esencją tej idei było przekonanie, że niepodległość Rzeczypospolitej ma ścisły związek z niepodległością Litwy, Ukrainy i Białorusi. W koncepcji tej znalazło się także zastrzeżenie, że budowanie dobrych relacji z Federacją Rosyjską nie może odbywać się kosztem mniejszych państw Europy Środkowej i Wschodniej.

Istotą polityki PiS wobec Europy Środkowej i Wschodniej była aktywna polityka w regionie, polegająca na budowaniu więzi współpracy politycznej i gospodarczej ze wschodnimi sąsiadami RP, ze szczególnym zwróceniem uwagi na Ukrainę, Litwę i Gruzję – państwa położone w odmiennych subregionach tej części Europy. Polska wyrażała również zainteresowanie pokojową stabilizacją w regionie. Tej polityce służyć miało wzmacnianie zaangażowania sojuszników zachodnioeuropejskich Rzeczypospolitej oraz partnerów w Unii Europejskiej. Kooperacja tego typu miała wspierać rozwój państw na Wschodzie. Uważano, że zadaniem rządu RP jest umocnienie pozycji Polski w Unii Europejskiej poprzez nowe otwarcie w stosunkach Unia Europejska – Europa Wschodnia. Tworzenie wschodniego wymiaru Unii Europejskiej można ocenić jako priorytet polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej<sup>15</sup>.

Zdaniem Pawła Kowala, wiceministra spraw zagranicznych w rządzie PiS, po odejściu od porozumienia politycznego w „kwestii wschodniej” w debacie publicznej pojawiło się

<sup>14</sup> A. Szeptycki, *Nowa odsłona polskiego mesjanizmu na Wschodzie?*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*, red. S. Bieleń, Warszawa 2010, s. 290.

<sup>15</sup> *Dwa lata solidarnego państwa: Rządy premierów Kazimierza Marcinkiewicza, Jarosława Kaczyńskiego październik 2005–październik 2007*, Warszawa 2007, s. 46.

wiele nieścisłości dotyczących tendencji politycznych w państwach Europy Środkowej i Wschodniej oraz kwestii wyolbrzymienia niektórych problemów w stosunkach między państwami regionu. Zbyt łatwo poddawano krytyce sytuację na Ukrainie, opierając się wybiórczo jedynie na pojedynczych nieprawidłowościach, wobec których formułowano ogólne wnioski, mające uzasadnić redukcję stopnia zaangażowania się Polski na Wschodzie. Zwrócono uwagę, że wektor w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej powinien być zorientowany na Zachód, w kierunku Unii Europejskiej. Ukraina, Białoruś oraz Mołdawia i państwa Kaukazu Południowego nieuchronnie zbliżały się ku rosyjskiej strefie wpływów. Pozostawienie polityki wschodniej w „głównym nurcie” polityki zagranicznej Unii Europejskiej skutkowało osłabieniem zarówno pozycji Polski na arenie międzynarodowej, jak i faktycznym zapomnieniem o państwach Europy Środkowej i Wschodniej<sup>16</sup>.

Zdaniem PiS, należało położyć nacisk na kształtowanie przez Polskę polityki wschodniej Unii Europejskiej, a strategiczne cele państwa powinny odegrać kluczową rolę w określeniu wymiaru wschodniego polityki zagranicznej. Unia Europejska miała być środkiem, a nie podmiotem politycznym, zatem należało wzmocnić wszelkie działania dyplomatyczne, aby włączyć UE w realizację polskich interesów w Europie Środkowej i Wschodniej.

Za niezbędne PiS uważało włączenie się Polski w główny nurt polityki Unii Europejskiej wobec Wschodu. Postulowano aktywizację działań Polski na Wschodzie, z wykorzystaniem programu Partnerstwa Wschodniego oraz innych instrumentów Unii Europejskiej. Zwrócono uwagę na kwestię modernizacji, która powinna zostać przeprowadzona u wschodnich sąsiadów, czyli na Ukrainie, Białorusi oraz w Gruzji. Kolejnym elementem była promocja rozszerzenia UE oraz wprowadzenie ruchu bezwizowego, a nie tylko umowy o małym ruchu granicznym. Wspieranie modernizacji wschodnich sąsiadów Polski powinno się odbyć w poszanowaniu specyficznych warunków tych krajów, ze szczególnym uwzględnieniem dyktatury Aleksandra Łukaszenki na Białorusi. Monitorowanie kwestii wartości demokratycznych oraz przestrzegania praw człowieka nie powinno przysłańać strategicznych interesów Polski<sup>17</sup>.

Instrumentarium unijne w polityce wschodniej Polski można podzielić na trzy poziomy:

1. polityczno-strategiczny, czyli wsparcie aspiracji unijnych wschodnioeuropejskich państw;
2. energetyczny, czyli element wielkiej gry politycznej w wybranej dziedzinie;
3. sąsiedzko-pragmatyczny, czyli intensyfikacja kontaktów sąsiedzkich w regulowaniu problemów praktycznych.

Sugerowano, że polska opinia publiczna powinna zrozumieć, że sojusznikiem Polski w polityce wschodniej są wszystkie struktury unijne (ze zwróceniem szczególnej uwagi na Komisję Europejską), a nie wielkie państwa UE<sup>18</sup>, gdyż polski projekt wobec Europy Wschodniej jest korzystny dla całej Wspólnoty, ale może kolidować z interesami na przykład Niemiec i Francji oraz innych ważnych państw zachodnioeuropejskich. Jednocześnie sugerowano, że Rzeczpospolita Polska powinna czerpać wzorce postępowania z Niemiec w zakresie polityki historycznej oraz stosunku do kwestii mniejszości narodowych. Pro-

<sup>16</sup> *Nowoczesna Polska 2020: Materiały i dokumenty...*, s. 113.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> P. Żurawski vel Grajewski, *op. cit.*, s. 304.

ponowano więc z jednej strony wykorzystywanie wielkich rocznic historycznych wskazujących na łączność losów Europy Środkowej i Wschodniej, a z drugiej odniesienie się do mniejszości polskiej na Białorusi z wykorzystaniem współpracy między Unią Europejską a Białorusią. Uważano, że odbudowa relacji z Rosją jest możliwa tylko na podstawie kompromisu i wzajemnego poszanowania swoich interesów, między innymi ekonomicznych. Państwo polskie kategorycznie powinno się sprzeciwić ekspansji geopolitycznej Federacji Rosyjskiej w państwach byłego Związku Radzieckiego, a także naciskom ekonomicznym w postaci szantaży energetycznych<sup>19</sup>.

### 3. POLITYKA WSCHODNIA W WARUNKACH INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ I WSPÓLPRACY TRANSATLANTYCKIEJ

W maju 2008 roku rządy Polski i Szwecji zgłosiły Partnerstwo Wschodnie; inicjatywa miała na celu zaangażowanie Unii Europejskiej w transformację na Ukrainie i Białorusi, w Mołdawii, Gruzji, Armenii i Azerbejdżanie. Do głównych celów Partnerstwa Wschodniego należą: doprowadzenie do ustanowienia politycznego stowarzyszenia, utworzenie pogłębionych i kompleksowych stref wolnego handlu między państwami partnerskimi a UE, postępująca liberalizacja reżimu wizowego, prowadząca do ustanowienia reżimu bezwizowego oraz utworzenie struktury współpracy wielostronnej z państwami partnerskimi w postaci czterech platform tematycznych<sup>20</sup>. Koncepcja ta postawiła zarówno przed Polską, jak i przed UE wyzwanie polegające na takiej promocji państw WNP, aby nie było ono odbierane przez Federację Rosyjską jako działanie antyrosyjskie.

Źródłem dyskusji o polityce zagranicznej jest specyficzny dualizm w percepcji polityki zagranicznej. W opinii PiS Stany Zjednoczone pozostają ważnym partnerem Polski w kwestii bezpieczeństwa, natomiast Unia Europejska jest głównym kooperantem gospodarczym<sup>21</sup>. W kontekście Europy Środkowej i Wschodniej pole manewru zależy od układu sił w stosunkach Waszyngton–Moskwa–Berlin. Należy zauważyć, że każda sprzeczność interesów między Stanami Zjednoczonymi a Federacją Rosyjską, a także między Stanami Zjednoczonymi a RFN jest z punktu widzenia Polski korzystna, sprzyja bowiem poparciu polityki wschodniej Rzeczypospolitej<sup>22</sup>.

W okresie rządów PiS w 2006 roku Polska wspólnie ze Szwecją wystąpiła na forum Unii Europejskiej z propozycją programu Partnerstwo Wschodnie. Jest to inicjatywa, w której Polska byłaby na pozycji państwa wiodącego prym w byłym bloku wschodnim. W takim układzie Polska miałaby być przekaźnikiem między zachodem Europy a państwami położonymi między Unią Europejską a Rosją. Partnerstwo Wschodnie miałyby być skierowane do: Ukrainy, Mołdawii, Azerbejdżanu, Armenii, Gruzji i Białorusi. Projekt ten miałby się przyczynić do intensyfikacji kontaktów i wymiany między tymi państwami a Unią Europejską. Polska byłaby kluczowym aktorem w tych relacjach.

Przywódcy PiS przychylnie ocenili propozycję Partnerstwa Wschodniego, natomiast sformułowali wiele zastrzeżeń wobec tej inicjatywy. Minister spraw zagranicznych w rządach Kazimierza Marcinkiewicza oraz Jarosława Kaczyńskiego Anna Fotyga oceniła, że lepszym rozwiązaniem politycznym od Partnerstwa Wschodniego byłoby zacieśnienie bezpośrednich relacji z państwem, które spełnia unijne standardy. Zdaniem minister Foty-

<sup>19</sup> *Nowoczesna Polska 2020: Materiały i dokumenty...*, s. 112.

<sup>20</sup> *Partnerstwo Wschodnie*, <http://www.msz.gov.pl> (dostęp: 20 VIII 2010).

<sup>21</sup> D. Rosati, *Dyplomacja XXI wieku*, „Gazeta Wyborcza”, 18–19 XII 2004, 4740/288, s. 15.

<sup>22</sup> P. Żurawski vel Grajewski, *op. cit.*, s. 312.

gi, należy bowiem inaczej traktować Białoruś, która nie spełnia standardów, i Ukrainę, która podjęła kroki ukierunkowujące politykę państwa na integrację z Zachodem. Zabiegi kolejnego ministra spraw zagranicznych już wywodzącego się z Platformy Obywatelskiej RP, Radosława Sikorskiego, aby włączyć do Partnerstwa Wschodniego Federację Rosyjską, są sprzeczne z wizją polityki wschodniej PiS. Federacja Rosyjska jako strategiczny partner Unii Europejskiej korzysta z szerokiego wsparcia Unii Europejskiej. Spłaszczenie zatem projektu Partnerstwa Wschodniego oraz jego medialny charakter nie leżą w interesie Rzeczypospolitej.

Rosja niechętnie podchodzi do polskich aspiracji odgrywania kluczowej roli w regionie. W tym projekcie zakłada się zmniejszenie roli Rosji w kontaktach z Zachodem kosztem wzrostu pozycji Polski. Projekt ten nie spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem na forum Unii z wielu powodów, między innymi dlatego że również Niemcy aspirują do pozycji państwa odpowiedzialnego za kontakty ze Wschodem. Polska jednak nie zrezygnowała z promowania tej koncepcji, stając na stanowisku, że to ona powinna być odpowiedzialna za relacje Unii Europejskiej z republikami postradzieckimi. Kwestia realizacji tej idei w przyszłości może również zaważyć na przyszłych stosunkach polsko-rosyjskich.

Wizja PiS w odniesieniu do Europy Środkowej i Wschodniej dotyczyła powołania Funduszu Dobrego Sąsiedztwa, który można określić jako specjalną instytucję wspierającą inicjatywy o charakterze społecznym, naukowym i edukacyjnym na Białorusi i Ukrainie. Brak istnienia tego typu instytucji spowodował, że Polska pozostawała zdystansowana przez inicjatywy podejmowane przez Unię Europejską w Europie Zachodniej. Fundusz miałby za zadanie realizację programu współpracy kulturalnej oraz edukacyjnej. Ważne dla PiS były także starania o przyznanie Ukrainie statusu państwa z gospodarką rynkową, które odrzuciło gospodarkę opartą na centralnym sterowaniu. W wizji PiS wobec regionu Ukraina powinna zostać państwem stowarzyszonym z Unią Europejską<sup>23</sup>.

#### 4. STRATEGICZNE PARTNERSTWO Z UKRAINĄ

Powstanie niepodległej Ukrainy w 1991 roku miało istotne znaczenie nie tylko na mapie politycznej Europy, ale także w stosunkach polsko-ukraińskich w ujęciu historycznym. Rozwój stosunków z Ukrainą jest jednym z priorytetów polskiej polityki zagranicznej ze względu na strategiczne położenie, które czyni z Ukrainy bufor między Rzeczypospolitą a Federacją Rosyjską<sup>24</sup>. Polska wybrała zachodni model demokracji, natomiast Rosja obrała inny kurs – tak zwaną demokrację w wersji rosyjskiej. Władze Rosji oraz Polski propagowały na Ukrainie oraz w innych państwach postradzieckich swoje modele polityczne, co najwyraźniej było widoczne w czasie „kolorowych” rewolucji. Celem decydentów Polski była europeizacja regionu, natomiast Rosja swoimi działaniami pragnęła odbudować dawne imperium, nie zapominając o doktrynie antyeuropejskiej<sup>25</sup>.

Cel, który miały Polska i Ukraina na początku lat dziewięćdziesiątych, można rozumieć w kategoriach racji stanu – uniezależnienie od Rosji. Władze na Ukrainie, wybierając sojusz z Polską, dążyły do wzmocnienia własnego bytu państwowego. W ten sposób było możliwe także uczestnictwo w polityce europejskiej, przez strategiczny sojusz z Polską bowiem władze w Kijowie liczyły na uzyskanie szansy wpływania na politykę UE.

<sup>23</sup> *Prawo i Sprawiedliwość. Program 2005: IV Rzeczpospolita – Sprawiedliwość dla Wszystkich*, [b.m.w.] 2005, s. 47.

<sup>24</sup> J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 310–323.

<sup>25</sup> M. Traczyk, *Między imperium a świętą Rosją*, Gdańsk 2009, s. 153.



Wizja Jerzego Giedroycia oraz paryskiej „Kultury” nakazywała decydom Rzeczypospolitej wspieranie demokratyzacji na Ukrainie, od której, ich zdaniem, w długiej perspektywie zależało bezpieczeństwo Polski. Ujmując kwestię ukraińską w szerokim kontekście, można stwierdzić, że demokratyczna Ukraina jest dla świata zachodniego gwarantem, który ma uniemożliwić Rosji imperialną politykę.

Ożywienie we wzajemnych kontaktach można zauważyć po 2000 roku. Wówczas Polska starała się reprezentować interesy Ukrainy na Zachodzie, co wiązało się z poparciem Ukrainy na przyjęcie jej jako niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. Strategiczne partnerstwo jednak osłabiły sprzeczności, które destabilizowały gospodarkę oraz politykę na szczeblu bilateralnym. Brak realistycznej polityki doprowadził do sytuacji, w której nie było żadnych istotnych działań o charakterze konkretnego partnerstwa w wymiarze ekonomicznym, politycznym i społecznym. Od 2000 roku można zauważyć reorientację polityki zagranicznej Ukrainy z zachodniej na wschodnią, włącznie z umniejszeniem roli strategicznego partnerstwa z Polską<sup>26</sup>.

W latach 2001–2004 można zaobserwować gotowość Rzeczypospolitej do stabilizowania sytuacji politycznej na Ukrainie oraz działania mające na celu utrzymanie jej europejskiego kursu. Uwagę skupiono na wyborach prezydenckich na Ukrainie, ich wynik mógł bowiem przekreślić nadzieję na integrację Ukrainy z Unią Europejską, a także zapowiadać ostrą zmianę kursu politycznego Ukrainy w kierunku wschodnim.

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej odczytywano na Ukrainie na dwa sposoby: po pierwsze, Polska mogła zostać ambasadorem Ukrainy na arenie międzynarodowej, po drugie, wschodnia granica Polski stała się zewnętrzną granicą Unii Europejskiej. Miały one istotny wpływ na charakter współpracy gospodarczej oraz wymianę kulturalną i naukową<sup>27</sup>. U podstaw działań ukierunkowanych na promocję demokracji oraz wartości w państwach Europy Środkowej i Wschodniej leżały bowiem nie tylko kwestie polityczne, ale i chęć rozwiązania problemów gospodarczych, co miało doprowadzić do stabilizacji i rozwoju w regionie<sup>28</sup>.

Przez Ukrainę płynie do Unii Europejskiej 90% gazu ziemnego<sup>29</sup>, w tym również do Polski. Wstrzymanie przesyłu gazu na Ukrainę w 2006 roku wywołało znaczne zaniepokojenie nie tylko wśród mieszkańców Ukrainy, ale również w całej Europie. Niektórzy przyczyn kryzysu gazowego z 2006 roku doszukiwali się w pomarańczowej rewolucji, która wybuchła na przełomie 2004 i 2005 roku. Rosja swoją politykę prowadziła przy użyciu specyficznych narzędzi – za pomocą własnych surowców energetycznych, inaczej niż większość państw. To za ich pomocą starała się budować swoją pozycję na arenie międzynarodowej i wpływać na inne państwa. Tak też było w przypadku Ukrainy, która „została ukarana” za zwrot ku Zachodowi i reakcję na fałszerstwa wyborcze<sup>30</sup>. Pomarańczową rewolucję aktywnie wspierała Polska i polscy decydenci. Polacy niezwykle silnie zabiegali na forum europejskim o wsparcie demokratycznych przemian, byli jednymi z inicjatorów obrad przy „ukraińskim okrągłym stole”. Rosja negatywnie oceniała wsparcie,

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>29</sup> *Tranzyt gazu do Europy Zachodniej przez Ukrainę*, <http://www.europarl.europa.eu> (dostęp: 5 VI 2011).

<sup>30</sup> *Wsparcie Polski wobec pomarańczowej rewolucji*, <http://www.twojaeuropa.pl> (dostęp: 5 VI 2011).

jakie Polska udzieliła Ukrainie, po raz kolejny rzuciło to cień na stosunki polsko-rosyjskie<sup>31</sup>.

Jarosław Kaczyński ocenił stosunki polsko-ukraińskie jako kluczowe w realizacji strategicznych celów Rzeczypospolitej. Czynne dążenie do utrzymywania stosunków polsko-ukraińskich na dobrym poziomie stało się jednym z kluczowych celów polityki zagranicznej RP, kiedy prezes PiS został premierem Polski. Uważał on, że integracja Ukrainy ze strukturami europejskimi oraz transatlantyckimi jest obowiązkiem władz Rzeczypospolitej nie tylko wynikającym z historii, ale także mającym znaczenie dla Polski w kontekście bezpieczeństwa<sup>32</sup>.

Na początku 2006 roku okazało się, że wysuwane już w poprzednim roku zarzuty kradzieży przez Ukrainę gazu ziemnego były nadal podtrzymywane przez Rosję. Chcąc „ukarać” Ukrainę za rewolucyjne działania, Rosja wysunęła oskarżenia związane z nadużyciami dokonanymi podczas przesyłu gazu przez Ukrainę do Europy. Rosja, oskarżając Ukrainę o kradzież, postawiła jej ultimatum. Po napiętych negocjacjach i przerwaniu się odpowiedzialnością sytuacja zakończyła się zatrzymaniem dostaw gazu ziemnego z Rosji do Ukrainy. Dostawy wstrzymano na dwa tygodnie<sup>33</sup>. Podobny problem pojawił się 2009 roku.

Nerwowa sytuacja w stosunkach ukraińsko-rosyjskich odbiła się echem w całej Europie, większość dostaw gazu ziemnego na kontynent bowiem trafiała przez Ukrainę<sup>34</sup>. Obawy Unii Europejskiej miały przede wszystkim charakter pragmatyczny. Dotyczyły one wpływu zmniejszenia przesyłanej ilości gazu ziemnego lub czasowego zatrzymania na stabilność gospodarczą. Jednak załamanie relacji ukraińsko-rosyjskich nie wpłynęło negatywnie na zależną od dostaw gazu gospodarkę europejską. Sytuacja stanowiła przyczynek do debaty polityków w Polsce o dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego. Zwrócono także uwagę, że w przypadku Polski zasadniczo nie funkcjonuje system magazynowania zasobów tego surowca, który ma tworzyć zabezpieczenie na podobną ewentualność w przyszłości.

Wydarzenia z 2006 roku zmobilizowały także Unię Europejską do przyspieszenia rozmów o dywersyfikacji dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego, a także podjęcia nowych działań wzmacniających gwarancję dostaw<sup>35</sup>. Analiza postawy Rosji oraz Ukrainy podczas konfliktu gazowego pozostawia wiele niejasności w sprawie przyczyn konfliktu. Rzeczpospolita Polska, która była niemal w pełni zależna od dostaw surowców z Rosji, musiała brać pod uwagę czynnik gospodarczy, kształtując politykę zagraniczną wobec wschodniego sąsiada.

Ukraina ma strategiczne znaczenie w realizacji wizji bezpieczeństwa Polski. Geopolityka Ukrainy jest istotnym czynnikiem, który wpływa na możliwości importu surowców do Polski. Sięgnięcie do źródeł surowcowych Morza Kaspijskiego jest możliwe tylko pod warunkiem bliskiego partnerstwa politycznego Polski i Ukrainy. Rzeczpospolita Polska miała możliwości importu surowców na Zachód. Ukraina zaś jest państwem tranzytowym, z tego względu bliska współpraca stała się pożądana.

<sup>31</sup> *Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie a wsparcie Polski*, <http://www.twojaeuropa.pl>, (dostęp: 5 VI 2011).

<sup>32</sup> Wystąpienie J. Kaczyńskiego w debacie nad *Informacją rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku*, 22 I 2003, <http://orka2.sejm.gov.pl> (dostęp: 10 V 2012).

<sup>33</sup> *Konflikt gazowy: na Ukrainie*, <http://www.wiadomosci.gazeta.pl> (dostęp: 5 VII 2011).

<sup>34</sup> *Gazowy impas*, <http://www.europarl.europa.eu> (dostęp: 9 IX 2011).

<sup>35</sup> *Dostawy gazu do Europy*, <http://www.joannaskrzydlewska.pl> (dostęp: 6 V 2011).

Wybory prezydenckie w 2004 roku były zmiennym wydarzeniem w historii niepodległej Ukrainy. Wyborczą stawką nie było wówczas jedynie poznanie nazwiska prezydenta Ukrainy, ale przede wszystkim możliwość zbliżenia (lub oddalenia) Ukrainy od struktur unijnych. Podstawową kwestią był także wewnętrzny kształt Ukrainy po wyborach prezydenckich<sup>36</sup>. W misję ukraińską zaangażowała się cała Unia Europejska, w rozmowach brał udział Javier Solana. Federację Rosyjską reprezentował Borys Gryzłow, pełniący funkcję przewodniczącego Dumy Państwowej.

Pomarańczowa rewolucja, będąca odpowiedzią na sfałszowane wybory prezydenckie na Ukrainie doprowadziła do zmian na arenie politycznej Ukrainy, wzmocniła zachodnie skrzydło na scenie politycznej Ukrainy, przyczyniając się do osłabienia roli Federacji Rosyjskiej w regionie. Efektem zmian na scenie politycznej Ukrainy było też pogorszenie relacji polsko-rosyjskich. Polska strona opowiadała się za Wiktorem Juszczenką, natomiast decydenci Federacji Rosyjskiej wspierali Wiktora Janukowycza. Znamienne, że Polska była pierwszym państwem członkowskim Unii Europejskiej, którego przedstawiciele pojawili się w Kijowie, aby zaprotestować przeciwko fałszerstwom podczas wyborów prezydenckich na Ukrainie<sup>37</sup>.

Działania podejmowane przez Rzeczpospolitą Polską, przedstawiciele Unii Europejskiej oraz wysłanników Rady Europy miały na celu rozwiązanie kryzysu wewnętrznego oraz doprowadzenie do powtórzenia wyborów prezydenckich. Politycy rosyjscy odczytali gotowość obserwatorów do monitorowania wyborów na Ukrainie jako antyrosyjski spisek Zachodu. Pomarańczowa rewolucja w listopadzie 2004 roku była wielkim ciosem dla wizji Władimira Putina odnoszącej się do przestrzeni postradzieckiej, w której Federacja Rosyjska byłaby dominującą siłą polityczną w regionie oraz arbitrem we wszystkich sporach w Europie Środkowej i Wschodniej.

Zaangażowanie Rzeczypospolitej Polskiej w pomarańczową rewolucję na Ukrainie negatywnie wpłynęło na stosunki polsko-rosyjskie. Strona polska, bez względu na przynależność partyjną poszczególnych osób sprawujących władzę w państwie, opowiedziała się po stronie Wiktora Juszczunki, popierając zachodni kurs Ukrainy. Federacja Rosyjska stanowczo popierała Wiktora Janukowycza, dla którego głównym celem w polityce zagranicznej było zacieśnienie więzi z Federacją Rosyjską.

## 5. SOJUSZ Z GRUZJĄ

Istota sojuszu z Gruzją nie ograniczała się jedynie do gestów w polityce zagranicznej. Działania, które podjął Lech Kaczyński, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, miały uzasadnienie w polskiej racji stanu, to od niepodległości republik postsowieckich bowiem zależało w znacznej mierze bezpieczeństwo Rzeczypospolitej. Lech Kaczyński, przemawiając na wiecu poparcia w 2008 roku, wyrażał solidarność z narodem gruzińskim. Zdecydowanie przeciwstawiał się uległości wobec Rosji w kwestii konfliktu gruzińsko-rosyjskiego.

Kryzys gruziński był kolejnym przejawem złego stanu w stosunkach polsko-rosyjskich, najmniejsze nawet napięcie w regionie bowiem kończyło się zaostrzeniem stosunków polsko-rosyjskich. Taka sytuacja wynikała z wielu kwestii, między innymi

---

<sup>36</sup> T. A. Olszański, *Wybory prezydenckie na Ukrainie październik-grudzień 2004*, Prace Ośrodka Studiów Wschodnich, Warszawa 2005, nr 21, s. 5.

<sup>37</sup> V. Avioutskii, *Aksamitne rewolucje*, Warszawa 2007, s. 91.

była efektem całkowicie rozbieżnego sposobu postrzegania roli Polski i Rosji na arenie międzynarodowej przez te dwa państwa.

Polska chciałaby być głosem narodów wyzwolonych spod radzieckiego jarzma, natomiast Rosja nie pogodziła się w pełni z upadkiem żelaznej kurtyny i utratą pełni władzy nad obszarem Europy Wschodniej. Po upadku Związku Radzieckiego wiele spraw pozostało nieregulowanych. Jedną z takich spraw był problem gruziński. Gruzja jest państwem rozdartym i osłabianym przez konflikty wewnętrzne między Gruzinami i Osetyjczykami. Obszar Osetii Południowej dąży do uzyskania pełni niepodległości i niemal nieustannie dopomina się o swoje prawo do samostanowienia. Znaczące osłabienie Gruzji jest korzystnym zjawiskiem dla Rosji, głównie ze względu na strategiczne położenie Gruzji i Osetii na trasie przesyłu gazu ziemnego. W związku z tą sytuacją Rosja zabiegała o odłączenie się od Gruzji nie tylko Osetii, ale również Abchazji, gdyż wtedy weszłyby one w orbitę wpływów rosyjskich.

Gruzja pozostawała w kręgu zainteresowań zarówno Rzeczypospolitej Polskiej, jak i Federacji Rosyjskiej ze względu na geopolityczne położenie, a także sytuację polityczną. Do 2000 roku wolę dominacji w tej części Europy wykazywały tylko władze w Moskwie. Zmiany polityczne w Gruzji doprowadziły do momentu, w którym kwestia gruzińska znalazła się w orbicie zainteresowań decydentów Unii Europejskiej. Zaangażowanie Polski w czasie konfliktu w 2008 roku negatywnie wpłynęło na relacje polsko-rosyjskie, ale jednocześnie zwróciło uwagę państw Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych na sytuację w Gruzji. Oddziaływanie relacji panujących między Warszawą a Moskwą miało istotne znaczenie dla realizacji gruzińskiej polityki zagranicznej. Gruzja, dzięki poparciu Polski, wytrwale dążyła do integracji ze strukturami unijnymi i wydostania się spod rosyjskich wpływów.

Konflikt rosyjsko-gruziński odegrał istotną rolę w próbie normalizacji stosunków Warszawa–Moskwa. Sytuacja z 2008 roku ukazała istotne ograniczenia w zakresie budowy trwałych dobrych relacji z Federacją Rosyjską przy zrozumieniu sprzecznych interesów politycznych. Przemawiając na wiecu w Tbilisi, prezydent Lech Kaczyński ostro potępił agresję Rosji na terytorium Gruzji. W trakcie pobytu w Gruzji Lech Kaczyński bezskutecznie próbował także wymusić na ówczesnym prezydencie Francji, Nicolasie Sarkozym, włączenie do umowy o zawieszeniu broni między Rosją a Gruzją bezpośredniego sformułowania o integralności terytorialnej Gruzji, którą naruszyła Federacja Rosyjska<sup>38</sup>. Prezydent Kaczyński twierdził, że Polska ma za zadanie bezwarunkowo popierać Gruzję, w znaczący sposób wpływa to bowiem na bezpieczeństwo Polski<sup>39</sup>. Unia Europejska nie była partnerem w sporze Moskwa–Warszawa, ponieważ nie wykazywała żadnej politycznej woli w tym kierunku.

Konflikt rosyjsko-gruziński był poważnym wstrząsem dla całego południa Wspólnoty Niepodległych Państw. Rosja udowodniła swą gotowość do dominacji politycznej i wojskowej w regionie. Decydenci Federacji Rosyjskiej gotowi byli rozegrać kwestię bezpieczeństwa, aby osiągnąć polityczne i gospodarcze cele. Żadne inne państwo w regionie nie okazywało tego typu aspiracji<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> B. Cichocki, *Polityka Polski wobec Rosji*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2009, s. 119.

<sup>39</sup> *Musimy zmienić Unię*, „Rzeczpospolita”, 16 VIII 2008, 8092/19, <http://archiwum.rp.pl> (dostęp: 10 II 2011).

<sup>40</sup> K. Strachota, W. Górecki, *Kaukaz Południowy i Azja Centralna po wojnie rosyjsko-gruzińskiej – konsekwencje geopolityczne*, „Komentarze Ośrodka Studiów Wschodnich” 2008/10, s. 6.

Rola prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego nie ograniczała się w kontekście Gruzji do medialnego zaproszenia prezydentów państw bałtyckich na wiec w Tbilisi. Działania prezydenta Lecha Kaczyńskiego miały charakter praktyczny. Gruzja stanowi jedyną drogę przepływu gazu ziemnego i ropy naftowej z wyłączeniem Federacji Rosyjskiej. Drugi aspekt (polityczny) należy analizować w kategoriach etycznych. Należało przeciwstawić się Rosji, która prezentowała postawę, że może decydować o losie poszczególnych państw regionu Europy Środkowej i Wschodniej<sup>41</sup>.

Przyczyn, dla których Rosja zaatakowała Kaukaz, należy szukać w surowcach strategicznych oraz strategicznej wizji decydentów Federacji Rosyjskiej odbudowy imperialnej pozycji. Nie bez znaczenia była także kwestia symboliki, ponieważ atakiem na Gruzję, Federacja Rosyjska zademonstrowała potęgę oraz zwartość państwa. Te działania wpłynęły na mentalność Rosjan oraz narodów kaukaskich w odniesieniu do państwa, które odbudowuje swoją imperialną politykę<sup>42</sup>.

Jednym z wyjaśnień działań podejmowanych przez PiS oraz prezydenta Lecha Kaczyńskiego było wspieranie Gruzji w integracji z Sojuszem Północnoatlantyckim poprzez *Plan działań na rzecz członkostwa w NATO*. Władze Rzeczypospolitej w latach 2005–2007 oraz podczas prezydentury Lecha Kaczyńskiego koncentrowały się na działaniach mających na celu wyrwanie Gruzji z orbity rosyjskiej strefy wpływów w wyniku tworzenia wymiaru wschodniego polityki Unii Europejskiej<sup>43</sup>.

## LITERATURA

### 1. Źródła

#### 1.1. Materiały partyjne

- *Dwa lata solidarnego państwa: Rządy premierów Kazimierza Marcinkiewicza, Jarosława Kaczyńskiego październik 2005 – październik 2007*, Warszawa 2007.
- *Nowoczesna Polska 2020: Materiały i dokumenty*, III Kongres Prawa i Sprawiedliwości. Zespół Pracy Państwowej, Poznań 6–7 III 2010, Warszawa 2010.
- *Prawo i Sprawiedliwość. Program 2005: IV Rzeczpospolita – Sprawiedliwość dla Wszystkich*, [b.m.w.] 2005.

#### 1.2. Materiały internetowe

- <http://www.wiadomosci.gazeta.pl>
- <http://www.pap.pl>
- <http://www.rp.pl>
- <http://www.joannaskrzydlewska.pl>
- <http://www.msz.gov.pl>
- <http://www.europarl.europa.eu>

<sup>41</sup> P. Żurawski vel Grajewski, *op. cit.*, s. 300.

<sup>42</sup> P. Kowal, *Dwie strefy cienia: Próby restauracji wpływów dawnego ZSRR w Europie a relacje Rosji z UE i NATO*, [w:] *Stosunki transatlantyckie z perspektywy polskiej polityki zagranicznej*, red. A. Orzelska, Warszawa 2009, s. 85–120.

<sup>43</sup> *Dwa lata solidarnego państwa: Rządy premierów Kazimierza Marcinkiewicza, Jarosława Kaczyńskiego październik 2005 – październik 2007*, Warszawa 2007, s. 57.

- <http://www.twojaeuropa.pl>
- <http://www.sejm.gov.pl>

## 2. Literatura

### 2.1. Opracowania zwarte

- Antoszewski A., *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej. Perspektywa porównawcza*, Wrocław 2006.
- Avioutskii V., *Aksamitne rewolucje*, Warszawa 2007.
- Crawford C., *East Central European Politics Today*, Manchester 1996.
- Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000.
- Traczyk M., *Między imperium a świętą Rosją*, Gdańsk 2009.
- Olszański T. A., *Wybory prezydenckie na Ukrainie październik–grudzień 2004*, Prace Ośrodka Studiów Wschodnich, Warszawa 2005, nr 21.

### 2.2. Artykuły naukowe

- Cichocki B., *Polityka Polski wobec Rosji*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2009.
- Dzierżek D., W. Paruch, *Europa Środkowa – idee i koncepcje*, [w:] *Polska i Europa Środkowa. Demokracja. Konsolidacja. Europeizacja*, red. Nowak E., Riedel R., Lublin 2010.
- Kowal P., *Dwie strefy cienia: próby restauracji wpływów dawnego ZSRR w Europie a relacje Rosji z UE i NATO*, [w:] *Stosunki transatlantyczne z perspektywy polskiej polityki zagranicznej*, red. A. Orzelska, Warszawa 2009.
- Nowak A., *Polska polityka wschodnia: historyczne inspiracje i współczesne dylematy*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej: Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, red. Kleczkowski J., Żukowski T., Warszawa–Kraków 2010.
- Paruch W., *Myśl polityczna we współczesnej polskiej politologii: modernizacja przedmiotu, strategii i metody badań*, [w:] *Politologia w Polsce: Stan i perspektywy*, red. Cichosz M., Zamorska K., Wrocław 2006.
- Strachota K., Górecki W., *Kaukaz Południowy i Azja Centralna po wojnie rosyjsko-gruzińskiej – konsekwencje geopolityczne*, „Komentarze Ośrodka Studiów Wschodnich” 2008/10.
- Szeptycki A., *Nowa odsłona polskiego mesjanizmu na Wschodzie?*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*, red. Bieleń . S., Warszawa 2010.
- Żurawski vel Grajewski P., *Polska polityka wschodnia*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej: Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, red. J. Kleczkowski, T. Żukowski, Warszawa–Kraków 2010.

### THE POLITICS OF LAW AND JUSTICE PARTY TOWARDS CENTRAL AND EASTERN EUROPE

The article concerns the politics of the government of Law and Justice party (2005–2007) and the president Lech Kaczyński (2005–2010). The author divided the article into five parts. The only possibility to make the foreign politics of the Republic of Poland efficient was to build the coalition among the states of Central and Eastern Europe. There is a strong historical link between the nations of Central and Eastern Europe. There is common cultural background which strengthens the relationship between the states and nations of the region.

The decisions of Law and Justice party claimed that the Polish politics towards Eastern and Central Europe should have been linked to the politics of European Union and the United States of America. North Atlantic Treaty Organization guaranteed the security of the Polish state. Only by searching for cooperation among the member states of the European Union the Polish politics towards the Russian Federation could have been successful. Independent Ukraine and Georgia guaranteed the sovereignty of the Republic of Poland because of the Russian interest in the region of Central and Eastern Europe.

**Keywords:** Law and Justice party, realism, liberalism in international relations.

DOI:10.7862/rz.2012.einh.13